



Wsparcie od starszych sióstr

***Nie nalegaj na mnie, abym
cię opuściła i odeszła od
ciebie; albowiem dokąd ty
pójdziesz i ja pójdę; gdzie ty
zamieszkaż i ja
zamieszkaż; lud twój lud
mój, a Bóg twój – Bóg mój –
Ruty 1:16.***

Te słowa powiedziała Ruta do swojej teściowej – Noemi. Obie te kobiety przeżyły blisko siebie niemało lat. Kiedyś Noemi miała męża i dwóch synów. Kiedy synowie ożenili się, zyskała jeszcze dwie synowe. Później nastały złe czasy: zmarł mąż, zmarli synowie, pozostała Noemi tylko z dwiema towarzyszkami niedoli. Postanowiła, że wróci do swojego rodzinnego kraju – Izraela – i będzie żyć sama.

Synowe jednak chciały iść razem z nią, nie chciały jej opuścić. Lecz przecież Izrael był dla nich obcym krajem, a one w nim – pogankami. W swoim kraju – Moabie – mogłyby rozpocząć nowe życie, mieć znów mężów i dzieci. Po naleganiach Noemi, Orpa posłuchała swojej teściowej i odeszła, ale Ruta została.

Tutaj powstaje naturalne pytanie: **dlaczego** synowe nie chciały zostawić teściowej? Czy z obowiązku? Moze z litości? Na pewno było kilka powodów, ale ten najważniejszy można odczytać między wierszami: **Noemi stała się kimś ważnym, drogim dla swoich synowych.**

Ani obowiązek, ani litość nie wiążą ludzi na długo. Wiąże ludzi ze sobą fakt, że jest im razem dobrze, i to wtedy, kiedy się **wspierają**. Jestem w stu procentach pewny, że Noemi dawała swoim synowym wsparcie. Nie chodzi o wsparcie materialne, zresztą trudno przypuszczać, żeby posiadała majątek. Chodzi o wsparcie duchowe, psychiczne. Wsparcie pochodzące od człowieka, który jest obok i jego obecność sprawia, że czujemy się bezpiecznie. Nikną zmartwienia, a przyszłość maluje się w lepszych barwach.

Jak wspiera nas Pan Bóg?

Przeczytajcie poniższe teksty:

*Czy nie przykazałem ci: Bądź mocny i mężny? **Nie bój się i nie lekaj się, bo Pan, Bóg twój, będzie z tobą***

wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz – Joz. 1:9 – te słowa usłyszał Jozue, gdy okazało się, że został przywódcą całego narodu.

*Nie bójcie się; jesteście **więcej wari** niż wiele wróbli* – Mat. 10:31 – mówi Pan Jezus do swoich uczniów.

*A wiemy, że Bóg **współdziała we wszystkim ku dobru** z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani* – Rzym. 8:28 – Apostoł Paweł stwierdza, że Pan Bóg robi wszystko dla naszego dobra.

Nie porzucę cię ani cię nie opuszczę – Hebr. 13:5 – znów słowa Pana Boga.

Lecz wy podeszliście do góry Syjon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalem niebieskiego i do niezliczonej rzeszy aniołów, do uroczystego zgromadzenia – Hebr. 12:22.

Ten ostatni cytat może nie wydawać się wsparciem. Czasem ktoś nas wspiera, a my nie zauważamy tego, a jednak czujemy się podniesieni, wzmocnieni, odczuwamy przyływ sił. Apostoł Paweł potrafił dawać takie nieoczywiste wsparcie. W tym fragmencie daje do zrozumienia, że Pan Bóg dał nam dostęp do wysokich kręgów nieba, do najwyższych władz duchowych, gdyż nas ceni i chce nam dać to, co najlepsze.

To tylko kilka cytatów. Można powiedzieć, że całe Pismo Święte jest wsparciem, ponieważ jest jedną długą opowieścią, która doprowadza do szczęśliwego końca historii ludzkości.

Wsparcie w społeczności

Nie zawsze potrzebujemy wsparcia, czasem nawet go nie chcemy – i to nie jest złe. Ale innym razem bardzo tęsknimy za kimś, kto dodałby nam siły. Jeśli znajdziecie kogoś, kto daje wsparcie – szanujcie tę znajomość, trzymajcie się jej. Jest to rzecz bardzo cenna, a jednak czasem można jej nie docenić.

Pocieszajcie bojaźliwych, podtrzymujcie słabych, bądźcie wielkoduszni wobec wszystkich – 1 Tes. 5:14.

I baczmy jedni na drugich w celu pobudzenia się do miłości i dobrych uczynków – Hebr. 10:24.

Gdybyśmy byli sami, nie moglibyśmy liczyć na wsparcie. Czyli potrzebna jest społeczność. Wsparcie to taka wymiana energii między osobami. Jesteśmy sobie nawzajem potrzebni.



Zapamiętajcie ludzi, którzy dają Wam wsparcie. Zróbcie ich listę. Ta lista może się przydać w przyszłości. Kiedy będzie źle, możecie mieć problemy z przypomnieniem sobie tych ważnych osób. Jeden może wspierać w problemach szkolnych, inny w rodzinnych.

A może sami chcielibyście być wsparciem?

Chcecie być wsparciem dla innych? To byłoby piękne, ale nie jest łatwe. Przyglądnijcie się poniższemu stwierdzeniu:

- Dając wsparcie trzeba częściej słuchać niż mówić. To jest ważne, ponieważ wsparcie to jest coś, czego **naprawdę** potrzebuje drugi człowiek. Żeby się o tym dowiedzieć, musimy być uważni, słuchać go, postawić się w jego sytuacji.
- By dawać wsparcie trzeba nieustannie zdobywać doświadczenie, czyli uczyć się na własnych błędach, błędach innych, wszędzie i zawsze – kiedy tylko się da.

- Dawanie wsparcia będzie Wam samym odbierało siły! Będzie zabierało wasz czas, będziecie mieli więcej zmartwień, bo nie tylko swoje, ale też innych ludzi. Dawanie wsparcia jest jak praca, ale radość ze wspierania może być ogromna i przewyższać trudności.

Uwaga!

Czasem ktoś udaje, że daje wsparcie. Może to robić z różnych powodów, czasem jest to jego własny interes, a czasem niedojrzałość. Nie od razu można to rozpoznać. Bądźcie uważni i przygotujcie się na rozczarowania. Rozczarowań życiowych nie da się uniknąć, ale niech pocieszeniem będzie informacja, że na rozczarowaniach uczyliśmy się bardzo dużo.

Na koniec przypomnę jeszcze ważne zdanie: **szanujcie tych, którzy dają wsparcie!**

Kubic Piotr